

ANDRZEJ KORCZAK

## NIEPOPRAWNY DIONIZOS

**Kazimierz Banek:** *Mistycy i bezbożnicy*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003, 223 s.

Książka Kazimierza Banka *Mistycy i bezbożnicy* została wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w ubiegłym roku. Jest to kolejna praca tego autora dotycząca religijności Starożytnych Greków. Poprzednia nosiła tytuł *Szkice o religii greckiej*.

Książka *Mistycy i bezbożnicy* słusznie została opatrzona podtytułem *Przełom religijny VI-V w p. n. e. w Grecji*, gdy zawiera szczegółowe analizy fenomenów religijnych, które były nowością w tradycyjnej olimpijskiej religii greckiej. Chodzi o kult Dionizosa, któremu oddawano cześć w sposób zupełnie inny niż bogom olimpijskim. Jeśli ktoś przedstawia sobie religijność grecką na podstawie poematów Homera, to przez jego spory szok przy lekturze książki Kazimierza Banka. Przytaczając konkretne fakty historyczne autor przekonuje czytelnika o niesłychanym bogactwie życia religijnego starożytnych Greków. Dowiadujemy się o konfliktach natury obyczajowej, jakie przyniósł ekstatyczny kult Dionizosa, a także o procesach pierwszych ateistów i ludzi, którzy wierzyli w niekonwencjonalny sposób i zostali oskarżeni o bezbożność. Autor sięga po fakty opisujące życie religijne z polityką, kulturą i obyczajami greckich państw. Mamy przed sobą jedną z nielicznych prac, zrywających ze schematycznym pojęciem religii greckiej, a dających opis konkretnych wydarzeń religijnych. Autor czyni te bardzo liczne porównania do wiadczeń wewnętrzných i kultowych zachowań wyznawców Dionizosa do analogicznych do wiadczeń i zachowań wyznawców innych kultów. Mistycy chrześcijańscy, żydowscy i tybetańscy cytowani są dla pokazania, że mistyka dionizyjska nie była zjawiskiem odosobnionym w historii ludzkiej duchowości. Oparcie w literaturze fachowej dotyczącej psychologii życia religijnego czyni te porównania wiarygodnymi. Bardzo liczne cytaty z tekstów źródłowych i podawanie kursyw ogromnej ilości oryginalnych pojęć greckich (lub pojęć innej tradycji mistycznej) czyni z książki Kazimierza Banka dzieło prawdziwie fachowe. Zostało ono napisane tak przystępnym językiem, że mogą je czytać z powodzeniem nie tylko zawodowi religioznawcy. Osoby zainteresowane prawem, obyczajami, historią czy socjologią znajdują tutaj słabo

opracowany w literaturze fachowej opis prawnych regulacji życia religijnego w starożytnej Grecji. Znajduj te bardziej szczegółowe ni w innych opracowaniach opisy procesów o bezbożności, tak jak one praktycznie się odbywały, pomiędzy konkretnymi ludźmi i w konkretnych warunkach społeczno-politycznych. Dowiedz się te, w jakich okolicznościach historycznych nastąpił spadek zaufania do duchowego kierownictwa kapłanów delfickich. Czytajcie książki *Mistycy i bezbożnicy* moim głębszym wnikiem w proces laicyzacji i racjonalizacji kultury greckiej, a jest to rzecz nie mała, gdy procesy te doprowadziły do powstania cywilizacji europejskiej.

Pewne niedostatki książki widz przede wszystkim w powierzchownym, bo jednostronnie materialistycznym traktowaniu *physis* presokratyków. Równie trochę powierzchownie traktuje autor tradycyjn religijno grecką zapominając, że prawie wszystkie oficjalne kultury starożytne posiadały ukryte mistyczne zaplecze. Nie można na teź zakładać, że skoro czciciele Dionizosa poszukiwali bezpośrednio do wiadczenia wewnętrznego, to zawsze je znajdowali, że nie budziło ono żadnych podejrzeń co do swej autentycznej duchowej natury. Uwaga ta jest tym bardziej słuszna, że w podejściu autora zauważamy wyraźny biologizm i czysto mamy do czynienia nie tylko z psychologią do wiadczenia religijnego, co z jego fizjologią. Daje to oczywiście pewien obraz, ale obraz ten jest nacechowany psychofizycznym redukcjonizmem. Podejście takie jest tylko częściowo słuszne, mianowicie w stosunku do zjawisk, które można nazwać pseudoreligijnymi, pseudoduchowymi. Radziłbym więc czytać *Mistyków i bezbożników* razem ze *Szkicami o religii greckiej*, a może nawet razem z książką Jan Kotta *Zjanie bogów*, które to pozycje bardziej uwzględnią wymiar duchowy greckiej religijności.

Jest to jednak rzecz gustu, rzecz intelektualnej sylwetki autora i emocjonalnego zaangażowania, i zarzuty te są względne, gdy bez takiego podejścia, jakie zaprezentował Kazimierz Banek, nie mielibyśmy tak wyczerpującego kompendium dionizyjskiego przełomu olimpijskiej religii greckiej. Nie mielibyśmy cennych zestawień różnorodnych zjawisk obyczajowych i politycznych, z wydarzeniami typowo kultowymi. Nie mielibyśmy porównań z innymi ekstatycznymi kultami, a porównania te dają obraz mistyki dionizyjskiej jako porównywalnej z mistyką innych religii. Książka Kazimierza Banka *Mistycy i bezbożnicy* jest więc ze wszelkich miar godną polecenia jako wydarzenie w literaturze poświęconej kulturze i religii starożytnej Grecji.